

# Kazimierz Piasecki

---

## Z problematyki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania

---

Palestra 6/9(57), 26-37

---

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z problematyki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania

1. Orzeczenie sądu rewizyjnego uchylające zaskarżone orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (art. 384 k.p.c.) należy do orzeczeń typu kasatoryjnego.<sup>1</sup> Różni się ono w swej istocie i funkcji procesowej od pozostałych orzeczeń, jakie wydaje sąd rewizyjny na skutek rozpoznania rewizji. Orzeczenie to bowiem, w przeciwieństwie do orzeczenia oddalającego rewizję czy zmieniającego zaskarżony wyrok, charakteryzuje się tym, że nie kończy toczącego się postępowania w sprawie, lecz otwiera ponownie drogę do rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji (w całości lub w części).

Wynika stąd, że orzeczenie takie — odmiennie niż pozostałe orzeczenia sądu rewizyjnego — stwarza tylko nową fazę procesu. Z punktu widzenia swej treści orzeczenie uchylające nie jest żadnym *iudicium novum*. Istota jego wyraża się w tym, że jest ono orzeczeniem międzyinstancyjnym, mającym walor procesowy tylko w ramach danego procesu. Orzeczenie takie jest wynikiem tego, że zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji nie spełnia wszystkich lub niektórych wymagań procesowych i materialnoprawnych, jakim powinien odpowiadać prawidłowy wyrok rozstrzygający o stosunku materialnoprawnym. Pod tym względem orzeczenie to jest w istocie rzeczą orzeczeniem zapobiegającym uprawomocnieniu się orzeczenia sądu pierwszej instancji. Wyrazem tego jest to, że istnieje nadal zawisłość prawna sporu w zakresie określonym w sentencji wyroku sądu rewizyjnego.

Orzeczenie uchylające orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania temuż sądowi ma charakter imperatywny i niewzruszalny. Wiąże ono sąd, który je wydał, podporządkowane jest więc zasadzie wyrażonej w art. 339 k.p.c.<sup>2</sup> Moc wiążąca

<sup>1</sup> W. Siedlecki: Podstawy rewizji cywilnej, 1959, s. 105; S. Pietrusiewicz-Kowalska: Orzeczenie reformatoryjne w polskim postępowaniu rewizyjnym, NP 1958 nr 10, s. 33; M. Guldener: Schweizerische Zivilprozessrecht, 1958, s. 501.

<sup>2</sup> Zasadę tę określa paremia: *lata sententia dedit esse iudex*. Co do odróżnienia tej zasady od prawomocności formalnej — por. M. Guldener, op. cit., s. 301.

jednak tego orzeczenia wynika z jego prawomocności formalnej.<sup>3</sup> Przyznanie prawomocności formalnej omawianemu orzeczeniu uzasadnia fakt, że jest ono orzeczeniem kończącym postępowanie przed sądem rewizyjnym i należy do orzeczeń niezaskarżalnych w drodze zwykłego środka prawnego.

Prawomocne materialnie mogą być tylko takie orzeczenia, które ostatecznie rozstrzygają o stosunku materialnoprawnym.<sup>4</sup> Treścią omawianego orzeczenia, zawartą nie w sentencji orzeczenia, lecz w jego uzasadnieniu, jest nakaz przyjęcia w nowym orzeczeniu sądu pierwszej instancji prawnych elementów ustalonych przez sąd rewizyjny jako podstawa tego orzeczenia. Pogląd prawny wyrażony przez sąd rewizyjny, wiążący sąd pierwszej i drugiej instancji, stanowi w pewnym sensie osądzenie, które można by nazwać osądzeniem (w całości lub w części) co do prawa.<sup>5</sup> Aby można było mówić o prawomocności materialnej takiego orzeczenia, musiałyby nastąpić osądzenie nie tylko co do prawa, ale także co do stanu faktycznego. Istota zaś orzeczenia uchylającego polega właśnie na tym, że nie może ono (o czym będzie mowa dalej) w żadnym wypadku zawierać rozstrzygnięcia co do stanu faktycznego. Wypadek taki przewiduje tylko art. 386 k.p.c. dotyczący zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Nie bez znaczenia w tym zakresie jest także fakt, że to osądzenie co do prawa nie znajduje swego wyrazu w samej sentencji, lecz w uzasadnieniu orzeczenia. Również więc i pod tym względem zachodzi inna sytuacja niż w wypadku przewidzianym w art. 367 k.p.c., na podstawie którego przyjmuje się, że prawomocne materialnie jest osądzenie zawarte w sentencji. Gdyby ponadto można było mówić o prawomocności materialnej wspomnianego osądzenia tylko co do prawa (w całości lub w części), to skutki jego musiałyby sięgać poza proces, w którym nastąpiło osądzenie. Tymczasem wykładnia prawa dokonana przez sąd rewizyjny, a więc osądzenie w tym przedmiocie, ma charakter wewnętrzny, podobnie jak sama sentencja wyroku uchylającego.<sup>6</sup>

Skutki tego osądzenia mają moc wiążącą tylko w ramach danego procesu, bez żadnego oddziaływania na inne procesy. Dlatego też jeżeli pro-

<sup>3</sup> Por. W. Siedlecki: *Postępowanie cywilne — Część szczegółowa*, 1958, s. 190; M. Lisiewski: *Glosa do orzec. S.N. 4 CR 794/57 z dn. 11.XI.1957 r.*, OSPiKA 1958, poz. 72 oraz *Prawomocność formalna w prawie obowiązującym i w projekcie k.p.c. z 1960 r.*, NP 1961, nr 7—8, s. 889, 901, 910; M. Guldener, *op.cit.*, s. 301; H. Schroeder: *Die Bindung an aufhebende Entscheidungen im Zivil- und Strafprozess*, 1959, s. 210 (nadbitka); S. Zuglia: *Gradjanski, Par-niēni Postupak*, Zagrzeb 1957, s. 481.

<sup>4</sup> Por. Z. Stalew: *Siła na presydeno neszto w graždanskija proces*, Sofia 1959, s. 299, 293; M. Guldener, *op.cit.*, s. 190, 502. Por. także F. Lent: *Streitgegenstand und Rechtskraft*, Scritti Giuridici in memoria di Piero Calamandrei, Padwa 1958, t. II, s. 323.

<sup>5</sup> W. Siedlecki: w *Glosie do orzec. S.N. 4 CR 575/56 z dn. 24.XI.1956 r.* (OSPiKA 1957, poz. 8) nie utożsamia, jak się wydaje, charakteru tego osądzenia z osądzeniem mającym charakter prawomocności materialnej.

To osądzenie z art. 385 k.p.c. ma zupełnie podobny charakter jak osądzenie (związanie) uchwałą przewidzianą w art. 388 k.p.c.

<sup>6</sup> Por. H. Goetz: *Die innerprozessuale Bindungswirkung von Urteilen im Zivil-, Arbeits- und Verwaltungsprozessrecht*, „Juristenzeitung” 1959 nr 22, s. 681 i nast.

ces, w toku którego sąd rewizyjny dokonał wykładni przepisów prawnych w trybie art. 385 k.p.c., zostanie umorzony w sądzie pierwszej instancji, to wówczas ani sąd pierwszej instancji, ani sąd drugiej instancji — rozpoznając sprawę o to samo roszczenie procesowe — nie będzie związany poprzednim osądzeniem co do prawa.<sup>7</sup> Orzeczenie więc uchylające nie jest takim orzeczeniem, jakie ma na względzie art. 366 k.p.c.

Wreszcie to osądzenie co do prawa jest warunkowe, hipotetyczne, zależne, gdy chodzi o jego moc wiążącą, od tego, czy przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji ustali taki sam czy też inny stan faktyczny, czy nie ulegną zmianie przepisy, których wykładni dokonał sąd rewizyjny, czy nie będzie obowiązywała wszystkie sądy inna wykładnia tych przepisów, ustalona przez Sąd Najwyższy, różniaca się od ustalonej przez sąd rewizyjny.

Na podstawie tych rozważań można więc dojść do wniosku, że omawiane orzeczenie nie może być w żadnym razie traktowane jako orzeczenie charakteryzujące się powagą rzeczy osądzonej, podobnie jak wszystkie orzeczenia tzw. procesowe, tzn. nie rozstrzygające o stosunku materialnoprawnym. Od innych orzeczeń procesowych, wywierających wpływ na sam bieg procesu, różni się ono tym, że przyczynia się do ukształtowania w określonym sensie powagi rzeczy osądzonej wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy wyroku sądu pierwszej instancji. Należy przy tym dodać, że ta cecha orzeczenia uchylającego jest wystarczającym przymiotem, dzięki któremu orzeczenie uchylające spełnia swoją doniosłą funkcję procesową. Stanowi bowiem przygotowanie do ponownego prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.<sup>8</sup>

Uwzględniając powyższe cechy orzeczenia uchylającego orzeczenie pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, należy dojść do wniosku, że nie może ono być zaskarżone rewizją nadzwyczajną, bo nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie<sup>9</sup> ani orzeczeniem materialnie prawomocnym.<sup>10</sup> Na orzeczenie takie nie przysługuje także skarga o wznowienie postępowania,<sup>11</sup> skoro wznowienia postępowania można żądać tylko wówczas, gdy postępowanie zakończyło się rozstrzygnięciem o materialnoprawnym stosunku stron.<sup>12</sup>

2. Na tle porównawczym<sup>13</sup> polskie ujęcie zakresu związania uregulowanego w art. 385 k.p.c. (związanie wykładnią prawa zawartą w orzecze-

<sup>7</sup> Odmienne normuje to zagadnienie art. 393 k.p.c. włoskiego.

<sup>8</sup> Por. L. Rosenberg: *Lehrbuch des deutschen Zivilprozessrecht*, 1958, s. 688; B. Wiczorek: *Zivilprozessordnung und Nebengesetze*, 1957, t. III, s. 426.

<sup>9</sup> Por. orzec. S. N. WaC 252/49 z dn. 21.I.1949 r., DPP 1950 nr 4, s. 51, oraz Zb. O. 1936, poz. 74.

<sup>10</sup> Tylko od takich orzeczeń może być wniesiona rewizja nadzwyczajna (por. M. Lisiewski, cytowana już glosa).

<sup>11</sup> Por. Rosenberg, op.cit., 741.

<sup>12</sup> Por. J. J. Litauer: *Komentarz do procedury cywilnej*, 1933, s. 270 oraz K. Lipiński: *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, 1961, s. 302.

<sup>13</sup> Istota samego związania sądu pierwszej instancji orzeczeniem sądu odwoławczego w różnych systemach prawnych sprowadza się w zasadzie do tego samego zjawiska, różne są jednak ujęcia tego związania. Porównanie różnych ujęć legislacyjnych nie jest pozbawione istotnego znaczenia dla zdania sobie sprawy z zakresu tego związania w polskim prawie procesowym. W każdym razie warto przytoczyć,

niu sądu rewizyjnego) można by *prima facie* zaliczyć do unormowań przewidujących stosunkowo najwęższy zakres związania. Z pojęcia bowiem wykładni prawa, jego stosowania i subsumpcji (kwalifikacji) można by wnosić, że związanie to ogranicza się tylko do związania wykładnią *sensu stricto*. Wydaje się jednak, że nie ma żadnych podstaw do takiego rozumienia przepisu art. 385 k.p.c. Wykładnia dokonana przez sąd rewizyjny, jako wykładnia występująca w funkcji normatywnej, jest środkiem do uzyskania rozstrzygnięcia konkretnego wypadku (konkretnej sprawy). Założeniem takiej, jak w ogóle wszelkiej wykładni (np. doktrynalnej), jest wybór określonego przepisu prawnego ze względu na treść rozszczenia procesowego będącego przedmiotem procesu, ze względu na dokonane już ustalenia i ustalenia hipotetyczne, tj. takie, których dokona ostatecznie sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Wykładnia w tym znaczeniu oznacza zatem zarówno wskazanie przepisu prawa, jak i jego sprezyzowanie w drodze wykładni *sensu stricto*. Co więcej, z tak pojętą wykładnią wiąże się nakaz zastosowania danej normy do stanu faktycznego, który ustali, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, sąd pierwszej instancji z pewnymi oczywiście zastrzeżeniami, o których będzie mowa dalej.

Wskazanie, że dana norma ma zastosowanie (a raczej, że będzie miała zastosowanie w danej sprawie), nie oznacza wcale tego, że sąd rewizyjny może dokonać ostatecznej subsumpcji prawnej,<sup>14</sup> czyli właściwego aktu zastosowania prawa do stanu faktycznego.<sup>15</sup> Ta bowiem czynność sądu może być dokonana tylko wtedy, gdy jest już ustalony stan faktyczny. W razie zaś uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji nie ma ustalonego stanu faktycznego. Jego ustalenia dokona dopiero sąd pierwszej instancji, przy czym ten stan faktyczny może być lub nie być taki sam jak stan faktyczny ustalony w pierwszym wyroku uchylonym. Tak więc wykładnia, jaką ma na względzie art. 385 k.p.c., może jedynie zmierzać zarówno do wyjaśnienia, że konkretny przepis zastosowany przez sąd pierwszej instancji ma inną treść niż ta, którą mu przypisał ten sąd, jak i do wyjaśnienia, że do stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu nie ma zastosowania dany przepis, lecz inny przepis, którego sąd pierwszej instancji nie uwzględnił. W ramach tego związania mieści się także wypadek, kiedy — zdaniem sądu rewizyjnego — określony przepis nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia w sprawie (np. wyeliminowanie dopuszczalności zastosowania art. 3 p.o.p.c.).

---

że według k.p.c. RSFR (art. 248) związanie to obejmuje wskazania zawarte w orzeczeniu uchylającym, według k.p.c. czechosłowackiego (§ 186 ust. III) — pogląd prawny sądu odwoławczego, według k.p.c. włoskiego (art. 384) — zasadę prawną sądu kasacyjnego, według k.p.c. bułgarskiego (art. 208) — wskazania co do wykładni i wreszcie, by ograniczyć się tylko do niektórych systemów prawnych, według k.p.c. albańskiego (art. 279) związanie to obejmuje wskazania w zakresie niedostateczności i nieprawidłowości rozstrzygnięcia sprawy, naruszenia przepisów prawnych i nieprawidłowego ich zastosowania.

<sup>14</sup> W. Siedlecki: Głosa do orzec. S. N. 4 CR 575/56 z dn. 24.XI.1956 r., OSPiKA 1957, poz. 8, s. 24.

<sup>15</sup> W. Siedlecki: (Zasady wyrokowania w procesie cywilnym, 1957, s. 279) wymienia pięć stadiów (stopni) składających się na czynności związane ze stosowaniem prawa przez sąd.

Związanie wykładnią prawa w powyższym sensie dotyczy wyjaśnień prawnych dotyczących zarówno prawa materialnego, jak i procesowego, a dokonanych w związku z uchybieniami *in procedendo* i *in iudicando*.

Jeśli chodzi o związanie w zakresie przepisów prawa materialnego, to związanie może dotyczyć także przepisów odnoszących się do wykładni umów i samej wykładni umowy,<sup>16</sup> wskazania określonych zasad doświadczenia lub ich braku.

W zakresie prawa procesowego sąd pierwszej instancji może być związany nie tylko wykładnią określonego przepisu procesowego, ale także nakazaniem dokonania określonej czynności procesowej. W granicach wskazań co do wykładni tych przepisów mieści się także wskazanie, jakie okoliczności nie zostały wyjaśnione i jakich czynności procesowych powinien dokonać sąd pierwszej instancji (a także strony) w celu usunięcia stwierdzonych uchybień; chodzi tu np. o polecenie przeprowadzenia dodatkowych dowodów [patrz orzec. S. N.: 3 CR 1288/58 z dn. 27. VIII.1959 r. (OSN 1960, poz. 84), 2 CR 199/57 z dn. 1.XII.1958 r. (OSN 1960, poz. 44)]. Sąd rewizyjny może wskazać na konieczność zawieszenia postępowania, zastosowania art. 220 k.p.c., przeprowadzenia zgłoszonych przez strony dowodów, przesłuchania stron, rozważenia, czy zachodzą podstawy do zastosowania art. 329 § 2 k.p.c., itp. Przykłady te nie są, oczywiście, wyczerpujące, związanie bowiem w tym znaczeniu może dotyczyć każdej czynności procesowej sądu. Przedmiotem związania może być również wykładnia aktów dyspozycyjnych stron i ich ocena prawna.

Granice, w jakich sąd rewizyjny może związać w zakresie wykładni przepisów prawa sąd, któremu sprawa została przekazana, wynikają z istoty kontroli rewizyjnej. Związanie więc nie może dotyczyć swobodnej oceny dowodów.<sup>17</sup> Sąd rewizyjny w żadnym wypadku nie może związać sądu pierwszej instancji wskazówkami dotyczącymi wiarygodności i mocy dowodów, w tym przede wszystkim sensie, że przeprowadzenie jeszcze jakiegoś dowodu prowadzi do określonych ustaleń. Sąd rewizyjny może jednak zwrócić uwagę, że nie wszystkie ustalenia poczynione w zaskarżonym wyroku są zgodne z zebranych w sprawie materiałem (patrz orzec. S. N. 1 CR 288/59 z dn. 10.III.1960 r. — OSN 1961, poz. 71).

Sąd rewizyjny obowiązany jest rozważyć wszystkie zgłoszone zarzuty rewizyjne (co do braku potrzeby rozważania zarzutów por. orzec. 3 CR 832/58 z dn. 6.VI.1959 r. — OSN 1960, poz. 77). Wyniki zaś kontroli rewizyjnej z punktu widzenia słuszności zarzutów rewizyjnych znajdują wyraz zarówno w stwierdzeniu przez sąd rewizyjny, że pewne zarzuty są trafne i ich uwzględnienie uzasadnia właśnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości lub w części, jak i w uznaniu, że niektóre z nich są nieuzasadnione. W związku z tym nasuwa się pytanie, jak przedstawia się w świetle art. 385 k.p.c. uznanie przez sąd rewizyjny pewnych zarzutów za nietrafne, gdy zarzuty te dotyczyły wykładni poszczególnych przepisów prawa. Otóż uznanie pewnego zarzutu rewizyj-

<sup>16</sup> Por. W. Siedlecki: Glosa do orzec. S. N. Kr C. 191/50 z dn. 3.X.1950 r., PiP 1951 nr 4, s. 759.

<sup>17</sup> W. Siedlecki: Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, nr 4, s. 29.

nego za nieuzasadniony będzie oznaczać, że pewne przesłanki zaskarżonego wyroku są trafne, wadliwości zaś w postaci stwierdzonych innych przyczyn rewizyjnych uzasadniają uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W takiej sytuacji procesowej dokonana wykładnia przepisów prawnych mieści się, oczywiście, również w istocie związania sądu na podstawie art. 385 k.p.c. Wykładnia bowiem dokonana przez sąd rewizyjny może mieć moc wiążącą zarówno wtedy, gdy wynika z krytyki wyroku sądu pierwszej instancji i ma na celu wyeliminowanie naruszenia prawa materialnego i uchybienia przepisom procesowym, jak i wówczas, gdy wynika ona ze stwierdzenia, że pewne elementy podstawy prawnej wyroku są prawidłowe, a więc powinny się one znaleźć u podstaw ponownie wydanego wyroku, z tym oczywiście zastrzeżeniem, że nie nastąpiła żadna z okoliczności zwalniających od związania. Oznacza to, że np. w razie nieuwzględnienia przez sąd rewizyjny zarzutu pozwanego co do braku samej zasady odpowiedzialności i uchylenia wyroku tylko w celu ustalenia wysokości szkody — uprawnienie sądu pierwszej instancji co do przyjęcia poglądu, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności, zostało już sprekludowane z chwilą uznania zarzutu rewizyjnego w tym zakresie za nie usprawiedliwiony.

3. W związku z zasadą, że poglądy prawne wyrażone przez sąd rewizyjny wiążą na podstawie art. 385 k.p.c. sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy, wymaga wyjaśnienia zagadnienie tzw. pouczeń prawnych. Otóż takie wyjaśnienia na marginesie (swoiste *obiter dicta*) nie mają w ogóle żadnego waloru prawnego w świetle art. 385 k.p.c. Wykładnia bowiem, jakiej ze skutkiem związania może dokonać sąd rewizyjny, nie może wykraczać poza konieczność wynikającą przede wszystkim ze stwierdzonych uchybień, ze względu na które wyrok został uchylony. Mocy wiążącej nie mają w szczególności pouczenia dotyczące tego, jak sąd czy strony mają rozumieć dany przepis, który ewentualnie będzie mieć zastosowanie w innej sprawie.<sup>18</sup> Poza tym wypadkiem niedopuszczalność dokonywania wykładni przez sąd rewizyjny może wynikać z ograniczenia w konkretnym wypadku zakresu jego kognicji. Tak więc sąd rewizyjny, uchylając wyrok pierwszej instancji dlatego, że w sprawie nie biorą udziału wszyscy współuczestnicy konieczni po stronie pozwanej, nie jest uprawniony do wyrażania poglądów merytorycznych w kwestiach spornych (patrz orzeczn. S. N. 3 CR 566/56 z dn. 5.IV.1956 r. — PiP 1956, nr 7—8, s. 511). Podobna sytuacja zachodzić będzie w razie uchylenia wyroku ze względu na to, że został on wydany bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. W tym ostatnim bowiem wypadku sąd rewizyjny z reguły będzie pozbawiony możliwości nawet wstępnej oceny, jakie przepisy prawa mogą wchodzić w grę. Sąd rewizyjny nie może również wyrażać poglądów prawnych co do prawa materialnego, gdy orzeczenie jego ogranicza się tylko do uchylenia lub zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji co do niedopuszczalności drogi sądowej.

<sup>18</sup> Por. A. O h a n o w i c z: Głosa do orzeczn. S. N. 1 CR 183/59 z dn. 26.I.1961 r., OSPiKA 1962, poz. 9.

4. Analiza orzecznictwa sądów rewizyjnych uzasadnia pogląd, że w praktyce istnieją w zasadzie dwa sposoby ujmowania poglądów prawnych przez sądy rewizyjne. Niektóre orzeczenia zawierają wyodrębniony ustęp w uzasadnieniu, poświęcony specjalnie wykładni przepisów prawa. Wówczas ta część orzeczenia ma charakter podsumowania (z punktu widzenia art. 385 k.p.c.) rozważań prawnych związanych z oceną zarzutów rewizyjnych. Inne zaś orzeczenia tak są sformułowane, że ta część nie jest w ogóle wyodrębniona w uzasadnieniu, wykładnia zaś wynika *implicit*e z rozważań poszczególnych zarzutów rewizyjnych. Charakterowi i funkcji związania odpowiada, oczywiście, forma pierwsza, z reguły spotykana w orzeczeniach Sądu Najwyższego. Z tych samych przyczyn wykładnia, że dany przepis nie ma zastosowania lub że nie ma takiej treści, jaką przypisywał mu sąd pierwszej instancji, ani też nie może się ograniczyć tylko do krytyki uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Jeżeli jest to możliwe, wykładnia ta powinna zawierać wskazania, jakie przepisy prawa wchodzą w grę i jaka jest ich prawidłowa wykładnia. Dopuszczalna, a nawet pożądana jest praktyka polegająca na rozważeniu wielu hipotetycznych możliwości w zakresie stosowania przepisów prawa, opierająca się na założeniu, że ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny ostatecznie może być jednym z tych, które hipotetycznie zakłada sąd rewizyjny na podstawie dotychczasowego przebiegu procesu przed pierwszą instancją.

5. Po uchyleniu zaskarżonego wyroku przez sąd rewizyjny następuje ponowne rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji, i to w zakresie oznaczonym w sentencji orzeczenia sądu rewizyjnego. Jeżeli sąd rewizyjny przez pomyłkę uchylił wyrok w części prawomocnej i przekazuje sprawę także w tej części do ponownego rozpoznania, to uchylenie takie jest wiążące dla sądu pierwszej instancji (orzec. S.N. 4 CR 900/57 z dn. 16.XI.1957 r., nie ogłoszone). Postępowanie toczące się przed uchyleniem i po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji stanowi jedną całość.<sup>19</sup> Postępowanie to zostaje z reguły przekształcone przez fakt, że ta nowa faza postępowania odbywa się pod znakiem wykładni prawa dokonanej przez sąd rewizyjny<sup>20</sup> i wiążącej się z tym prekluzji pewnych czynności procesowych.

Tak więc w tej fazie postępowania, aczkolwiek mają do niej zastosowanie wszystkie w zasadzie przepisy odnoszące się do postępowania przed sądem pierwszej instancji, nowy wyrok nie może być nigdy wyrokiem zaocznym. Ponadto przepisy dotyczące właściwości miejscowej nie mają zastosowania, gdy sąd rewizyjny, uchylając wyrok, odsyła sprawę do ponownego rozpoznania (patrz orzec. S.N. C 763/52 z dn. 2.V.1952 r. — OSN 1953, poz. 52). Przekazanie sprawy przez sąd powiatowy sądowi wojewódzkiemu na podstawie art. 11<sup>1</sup> k.p.c. (w brzmieniu art. 1 pkt 3 ustawy o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych — Dz. U. Nr 10, poz. 46) nie może nastąpić po uchyleniu wyroku sądu powiatowego przez sąd rewizyjny i przekazaniu sprawy do

<sup>19</sup> Por. B. Wieczorek, op. cit., t. III, s. 424.

<sup>20</sup> M. Waligórski (Proces cywilny — Funkcja i struktura, s. 697) pisze, że sąd ma w uzasadnieniu nowego orzeczenia przyjąć elementy prawne za podstawę tego orzeczenia, a uzupełnić je tylko nowymi elementami.



ponownego rozpoznania. Pogląd ten uzasadnia fakt, że wątpliwości prawne sądu powiatowego z reguły zostają już wyjaśnione w wyroku sądu rewizyjnego, który uchylił pierwszy wyrok sądu powiatowego. Słusznie też postuluje się, aby to przekazanie nastąpiło w możliwie wczesnej fazie postępowania.<sup>21</sup>

Celem postępowania po uchyleniu jest przede wszystkim usunięcie uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji w poprzednim postępowaniu. Z reguły uchylenie orzeczenia nie oznacza, że sąd powinien na nowo dokonywać wszystkich tych samych czynności procesowych, np. na nowo przeprowadzać całe postępowanie dowodowe, przesłuchiwać tych samych świadków.<sup>22</sup> Sytuacja odmienna zachodzi w wypadku nieważności całego postępowania.

W tej fazie postępowania strony mogą dokonywać wszelkich aktów dyspozycyjnych w granicach dopuszczalnych przez prawo, mogą podnosić wszelkie dopuszczalne według stanu sprawy zarzuty (np. zarzut przedawnienia; patrz orzec. S.N. 1 CR 376/59 z dn. 15.III.1960 r. — OSN 1961, poz. 72), jeżeli nie zostały one sprekludowane w dotychczasowym postępowaniu na skutek związania sądu pierwszej instancji wykładnią dokonaną przez sąd rewizyjny. Niedopuszczalne jest jednak wytoczenie powództwa wzajemnego (art. 205 pkt 2 k.p.c.), natomiast dopuszczalne jest podniesienie zarzutu potrącenia, który nie jest ograniczony żadnym terminem. Powód może także rozszerzyć (zmienić) powództwo. Tak więc np. w wypadku, gdy sąd w pierwszym wyroku uwzględnił powództwo o alimenty w całości, powód, po uchyleniu wyroku w całości na skutek rewizji pozwanego, może rozszerzyć powództwo (patrz orzec. S.N. 1 C 3074/52 powołane w orzec. 3 CR 916/59 z dn. 27.I.1960 r. — OSPiKA 1960 poz. 256). Natomiast przeszkodę do rozszerzenia (zmiany) powództwa i jego uwzględnienia w tej części stanowi prawomocne oddalenie w części żądań powoda, gdyż w takiej sytuacji nastąpiłoby — w zakresie prawomocności orzeczenia — określenie górnej granicy żądania powoda<sup>23</sup>.

W tym stadium postępowania dopuszczalne jest zgłoszenie zarówno interwencji głównej, jak i ubocznej (art. 66 i 67 k.p.c.). Może także nastąpić wezwanie do udziału w sprawie na podstawie art. 220 k.p.c.

Orzeczenie uchylające w żadnym wypadku nie pozbawia czynności procesowych, dokonanych przez strony, skutków procesowych. Dlatego też strony nie muszą ponownie dokonywać czynności (np. nie muszą ponownie zgłaszać zarzutu potrącenia). Strony mogą także przytaczać nowe okoliczności faktyczne (patrz orzec. S.N. 1 CR 147/58 z dn. 6.X.1959 r. — OSN 1961, poz. 66) i dowody w celu uzasadnienia swych wniosków lub w celu odparcia twierdzeń i wniosków strony przeciwnej.<sup>24</sup>

<sup>21</sup> Por. A. Zieliński: Zmiana przepisów postępowania w sprawach cywilnych, BMS 1962, nr 4, s. 40.

<sup>22</sup> W. Siedlecki: Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów..., NP 1956, nr 4, s. 30.

<sup>23</sup> Por. orzec. S. N. 3 CR 916/59 z dn. 27.I.1960 r., OSPiKA 1960, poz. 256 i głosę Z. Resicha, zamieszczoną tamże.

<sup>24</sup> Por. W. Siedlecki: Realizacja swobodnej oceny dowodów..., NP 1956 nr 4, s. 30.

Uchylenie zaskarżonego orzeczenia pierwszej instancji nie zawsze musi pociągać za sobą ten skutek, że ponownie wydany wyrok musi być odmienny od uchylonego. Treść jego zależeć będzie od wyników postępowania dowodowego i ustalonego stanu faktycznego oraz od wyników dokonania subsumpcji pod określony przepis prawa. Należy podkreślić, że sąd ponownie rozpoznający sprawę (sąd pierwszej instancji) nie jest związany ani własnymi ustaleniami faktycznymi, ani własnymi poglądami prawnymi wyrażonymi w poprzednim wyroku uchylonym.<sup>25</sup> Wyrok wydany po ponownym rozpoznaniu sprawy może być także niekorzystny dla strony, która zaskarżyła poprzedni wyrok. Do takiego bowiem wypadku nie odnosi się zakaz *reformationis in peius*.<sup>26</sup>

Z omawianymi zagadnieniami wiąże się zagadnienie dopuszczalności zasądzenia ponad żądanie. Z mocy art. 371 § 1 pkt 4 k.p.c. można oprzeć rewizję na uchybieniu art. 329 § 2 k.p.c., jeżeli sąd nie przyznał alimentów ponad żądanie strony uprawnionej mimo istnienia przesłanek ku temu (uchwała S.N. w składzie 7 sędziów 1 CO 40/56 z dn. 29.IV.1957 r. — OSN 1958, poz. 4; zasada ta dotyczy także innych roszczeń, które ma na względzie art. 329 § 2 k.p.c.). W takim wypadku zaskarżony wyrok podlega uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania, mimo że wyrok uwzględnił wszystkie roszczenia strony. Sąd, rozpoznając ponownie sprawę, w każdym razie musi zasądzić roszczenie przynajmniej w takiej wysokości jak w poprzednim, pierwszym wyroku. Odmiennemu rozstrzygnięciu stałaby na przeszkodzie zasada zakazu *reformationis in peius*. W zależności jednak od wyników postępowania dowodowego sąd może zasądzić więcej, tj. ponad żądanie.

Poza tym wypadkiem zasądzenie ponad żądanie będzie dopuszczalne także wtedy, gdy na skutek rewizji powoda, którego żądanie zostało przez sąd pierwszej instancji w części oddalone, wyrok w tej części zostanie uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Zasądzenie ponad żądanie nie będzie natomiast możliwe, gdy rewizja powoda zostanie oddalona, a wyrok będzie uchylony na skutek rewizji pozwanego. W tym bowiem wypadku górna granica żądania powoda została prawomocnie określona przez oddalenie rewizji powoda, w której żądał on zmiany wyroku i zasądzenia roszczenia w większym rozmiarze.

6. Wykładnią prawa zawartą w orzeczeniu sądu rewizyjnego związany jest również sam sąd rewizyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy.<sup>27</sup> Związanie to wynika z przewidzianego w art. 385 k.p.c. zakazu (prekluzji) oparcia ponownej rewizji na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa zawartą w orzeczeniu sądu rewizyjnego. Konsekwencją tego jest również fakt, że sąd rewizyjny nie może przy ponownym rozpoznaniu sprawy brać pod uwagę żadnej z podstaw rewizyjnych wymienionych w art. 380 § 1 k.p.c., jeżeli w ich zakresie dokonał wiążącej na podstawie art. 385 k.p.c. wykładni.

<sup>25</sup> Zasadę tę akcentują wyraźnie orzeczenia S. N.: C I 844/47 z dn. 19.I.1948 r., 1 CR 101/60 z dn. 30.I.1962 r. (nie opublikowane) oraz orzec. zamieszczone w Zb.O. 1933, poz. 45.

<sup>26</sup> J. Rubes i inni: Komentarz k občanskému soudnimu řádu, Praha 1957, s. 744.

<sup>27</sup> Uchwała składu 3 sędziów S. N. IV CO 49/55 z dn. 29.XII.1955 r., OSN 1956, poz. 58.

7. Sądem rewizyjnym w rozumieniu art. 385 k.p.c. będzie sąd wojewódzki rewizyjny rozpoznający rewizję od orzeczenia sądu powiatowego, jak i Sąd Najwyższy rozpoznający rewizję od orzeczenia sądu wojewódzkiego działającego jako sąd pierwszej instancji. Są to sytuacje typowe. Poza tym sąd powiatowy może być także związany wykładnią prawa zawartą w orzeczeniu Sądu Najwyższego, uchylającego na skutek rewizji nadzwyczajnej orzeczenie sądu powiatowego, które uprawomocniło się na skutek niezaskarżenia go rewizją do sądu wojewódzkiego. W takich wypadkach nie tylko sąd powiatowy, ale i sąd wojewódzki jako sąd rewizyjny będzie związany poglądem prawnym zawartym w orzeczeniu Sądu Najwyższego przy ponownym rozpoznaniu rewizji wniesionej od wydanego przez sąd powiatowy orzeczenia. Oprócz tego sąd wojewódzki jako sąd rewizyjny może być związany poglądem prawnym wyrażonym przez Sąd Najwyższy na skutek rozpoznania rewizji nadzwyczajnej w razie uchylenia orzeczenia sądu rewizyjnego i sądu powiatowego, gdy sprawa została przekazana sądowi powiatowemu do ponownego rozpoznania. Sąd wojewódzki jako sąd rewizyjny jest związany poglądem prawnym wyrażonym przez Sąd Najwyższy także wtedy, gdy Sąd Najwyższy, po przejściu sprawy do własnego rozpoznania w trybie art. 388 k.p.c., uchyli wyrok sądu powiatowego na skutek rozpoznania rewizji od wyroku sądu powiatowego. Pod tym względem zachodzi podobna sytuacja jak wtedy, gdy Sąd Najwyższy udziela tylko odpowiedzi na przedstawione pytanie. W tym wypadku sąd wojewódzki rewizyjny i sąd powiatowy w dalszym postępowaniu są związane taką odpowiedzią udzieloną przez Sąd Najwyższy.

8. Przyczyny, które powodują utratę mocy związania wykładnią na podstawie art. 385 k.p.c., mogą być różnego rodzaju, w zależności mianowicie od tego, czy chodzi o związanie wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy, czy też dokonaną przez sądy wojewódzkie jako sądy rewizyjne.

Zarówno jednak Sąd Najwyższy, jak i sądy wojewódzkie rewizyjne nie będą związane własną wykładnią prawa<sup>28</sup> w następujących wypadkach: 1) zmiany (działającej z mocą wsteczną) przepisów prawa, których dotyczyła wykładnia, 2) wykładni autentycznej tych przepisów, 3) wydania przez Sąd Najwyższy wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej, 4) ustalenia przy ponownym rozpoznaniu sprawy przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego sprawy odmiennego od tego, na podstawie którego sąd rewizyjny dokonał wykładni prawa.<sup>29</sup>

Jeżeli natomiast chodzi o wykładnię ustaloną przez Sąd Najwyższy, to traci ona swoją moc wiążącą także w razie wydania uchwały Zgromadzenia Ogólnego, uchwały połączonych izb, uchwały Całej Izby lub uchwały składu 7 sędziów wpisanej do księgi zasad prawnych, gdyż należy przyznać pierwszeństwo zasadzie prawnej jako orzeczeniu wyższego

<sup>28</sup> Por. W. Siedlecki: Glosa do orzeczenia S. N. 4 CR 575/56 z dn. 24.XI. 1956 r., OSPiKA 1957, poz. 8; E. Wengerek: Glosa do uchwały składu 7 sędziów S. N. 1 CO 44/56 z dn. 25.II.1957 r., NP 1958, nr 7—8, s. 193.

<sup>29</sup> Zmiana ta może być także spowodowana zmianą powództwa. Por. opracowania cytowane w przyp. 33.

rzędu.<sup>30</sup> Zasada pierwszeństwa nie wchodzi natomiast w grę, gdy chodzi o pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów w orzeczeniu, które zostało wydane na skutek zaskarżenia orzeczenia Sądu Najwyższego (w składzie trzech sędziów) rewizją nadzwyczajną.<sup>31</sup>

Nasuwa się tu także zagadnienie, czy skład trzech sędziów Sądu Najwyższego może przedstawić składowi 7 sędziów do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne w celu zwolnienia się od wykładni ustalonej w poprzednim orzeczeniu. Otóż w takim wypadku Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów powinien odmówić wyrażenia poglądu prawnego w formie uchwały.<sup>32</sup> Natomiast gdy chodzi o sąd rewizyjny wojewódzki, to w orzecznictwie i literaturze przyjmuje się podobną formę zwolnienia się od poglądu wyrażonego w trybie art. 385 k.p.c. Sąd wojewódzki rewizyjny bowiem może przedstawić Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne w trybie art. 388 k.p.c., jeżeli chce się zwolnić od swojej własnej wykładni.<sup>33</sup> Z tą kwestią wiąże się problem, czy Sąd Najwyższy w razie przejęcia sprawy do własnego rozpoznania (art. 388 k.p.c.) jest związany poglądem prawnym wyrażonym przez wojewódzki sąd rewizyjny w poprzednim orzeczeniu. Dotychczasowe orzecznictwo na to pytanie dało odpowiedź pozytywną. Mianowicie w orzeczeniu 2 CR 895/60 z dn. 19.XI.1960 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że ograniczenia wynikające z przepisu art. 385 k.p.c. są w stosunku do Sądu Najwyższego jednakowe zarówno wtedy, gdy Sąd Najwyższy rozpoznaje rewizję od wyroku sądu wojewódzkiego, jak i wtedy, gdy wskutek przejęcia sprawy w trybie art. 388 k.p.c. rozpoznaje rewizję od wyroku sądu powiatowego. Natomiast Sąd Najwyższy, w razie przejęcia sprawy do rozpoznania na podstawie art. 388 k.p.c., nie jest związany poglądem sądu wojewódzkiego jako rewizyjnego, jeżeli w tym czasie nastąpiła zmiana stanu prawnego lub uchwalona została wpisana do księgi zasad prawnych teza (zasada) odmienna od poglądu wyrażonego poprzednio przez sąd wojewódzki jako rewizyjny.

9. Przepis art. 385 k.p.c. nie ogranicza się tylko do związania sądu pierwszej i drugiej instancji (sądu rewizyjnego). Dotyczy on także stron. Przewiduje on w tym zakresie swoistą prekluzję zarzutów polegającą na tym, że nie można opierać rewizji od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią ustaloną przez sąd rewizyjny. Ograniczenie to dotyczy oczywiście tylko podstaw rewizyjnych, a nie wniosków rewizyjnych, które mogą być

<sup>30</sup> Por. poza autorami powołanymi w przypisku 33 także: L. Peiper: Komentarz do k.p.c., 1934, s. 903; Kruszelnicki: Komentarz do k.p.c., 1938, s. 572.

<sup>31</sup> Odmienne rozstrzygnął to zagadnienie Sąd Najwyższy w orzeczeniu 1 CR 448/59 z dnia. 28.V.1960 r. (OSPİKA 1961, poz. 199), które przekonywającej krytyce poddał W. Siedlecki w głosie do tego orzeczenia, zamieszczonej tamże.

<sup>32</sup> Por. motywy uchwały składu 7 sędziów S. N. 1 CO 44/56 z dn. 25.II.1957 r., NP 1958 nr 7—8, s. 188 i głosę E. Wengereka, zamieszczoną tamże. Por. też W. Siedlecki: Głosa do orzecz. 1 CR 448/59 z dn. 28.V.1960 r., OSPİKA 1961, poz. 199 z odesłaniem do uchwały składu 7 sędziów 1 CO 44/56.

<sup>33</sup> Por. orzecz. S. N. 4 CR 575/56 z dn. 26.XI.1956 r., OSPİKA 1957, poz. 8 oraz głosę W. Siedleckiego do tego orzeczenia. Patrz też E. Wengerek: Głosa do uchwały 1 CO 44/56, NP 1958, nr 7—8, s. 193.

takie same jak w pierwszej rewizji. Prekluzja ta dotyczy zarówno strony, która wniosła rewizję, na skutek czego wyrok został uchylony, jak i strony, która rewizji nie zakładała. Obojętną jest przy tym rzecz, czy sąd rewizyjny dokonał tej wykładni z urzędu, czy też w związku z zarzutem podniesionym przez stronę w jej poprzedniej rewizji. Jeżeli sąd rewizyjny nie rozważył wszystkich zarzutów rewizyjnych, strona może na nowo podnieść te zarzuty. Prekluzja bowiem zarzutów, jak i samo związanie, może nastąpić tylko w zakresie rozstrzygniętym przez sąd rewizyjny. Ograniczenia omawiane dotyczą także ewentualnych następców prawnych.

Tak jak samo związanie wykładnią ustaloną przez sąd rewizyjny nie jest bezwzględne w pewnych warunkach, podobnie też prekluzja dopuszczalności opierania rewizji na zarzutach sprzecznych z wykładnią ustaloną przez sąd rewizyjny nie zawsze jest bezwzględna. Jeżeli sąd pierwszej instancji nie zastosował się do wiążącej go wykładni, to strona, składając ponownie rewizję, może — podobnie jak w pierwszej rewizji — podnosić te same zarzuty, powołując się na to, że wykładnia prawa dokonana przez sąd pierwszej instancji jest sprzeczna z wykładnią ustaloną przez sąd rewizyjny. Strona może także kwestionować fakt, że sąd pierwszej instancji bez uzasadnionych podstaw uznał się za związanego wykładnią, mimo że istniały przyczyny, które czyniły to związanie nieaktualnym. Strona może także zarzucać, że sąd pierwszej instancji był związany wykładnią, a więc nie miał podstaw do uznania się za nie związanego. W tych wypadkach następuje uchybienie przez sąd pierwszej instancji, przede wszystkim przepisowi art. 385 k.p.c.

Wiąże się z tym zagadnienie, w ramach jakiej podstawy rewizyjnej można zarzucać uchybienie przepisowi art. 385 k.p.c. W systemie kasacyjnym Sąd Najwyższy kwalifikował to uchybienie w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 426 pkt 2 k.p.c., polegającej na pogwałceniu istotnych przepisów postępowania, jeżeli uchybienia te mogły wpłynąć stanowczo na wynik sprawy. Obecnie, przy systemie rewizyjnym, podstawą taką jest podstawa określona w art. 371 § 1 pkt 4 k.p.c.